

# Tadeusz Lipski

---

## Dossier pierwszej dekady : 10-lecie "Kościerskich Zeszytów Muzealnych"

---

Acta Cassubiana 19, 479-488

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tadeusz Lipski**

Wiele

## **Dossier pierwszej dekady. 10-lecie „Kościerskich Zeszytów Muzealnych”**

2 kwietnia 2007 roku zainaugurowało pracę Muzeum Ziemi Kościerskiej (MZK) jako samodzielna instytucja kulturalna miasta. Późną jesienią tegoż roku był już gotowy pierwszy numer „Kościerskich Zeszytów Muzealnych” (KZM), w których – jak pisze w słowie wstępnym dyrektor Muzeum i zarazem redaktor KZM – „czytelnik znajdzie nie tylko informacje na temat historii ziemi kościerskiej, lecz również imprez kulturalnych czy spotkań o charakterze naukowym”.

Pierwszym tekstem periodyku jest artykuł Krzysztofa Jażdżewskiego *Od izby regionalnej do Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie*. Szkic jest zarysem ewolucji, będącej udziałem kościerskiego zbieractwa i kolekcjonerstwa. Od pierwszej odnotowanej wystawy, zorganizowanej w gmachu Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego, do otwarcia MZK minęło około 130 lat, natomiast od powstania w 1963 roku w kościerskim LO izby regionalnej, która była załącznikiem Muzeum, minęły 44 lata. *Spiritus movens* przedsięwzięcia był nauczyciel historii w tej szkole, Jerzy Knyba, którego imieniem szczyli się obecnie kościerska placówka. MZK jest jedną z trzech instytucji (obok Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego i Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydżach Kiszewskich), stanowiących kanwę teoretycznych rozważań w artykule *Historyczne komunikowanie międzykulturowe w archiwum i muzeum*, którego autorem jest Sławomir Marchel (KZM nr 4). Przedmiotem analizy jest styk odległych od siebie czasowo kultur, ich wzajemne relacje. Autor zwraca uwagę na fakt, że eksponat chce być pokazany, bo wtedy jest pełnowartościowy. Natomiast sposób pokazania muzealiów/dawności mówi też o terażniejszości, gdyż autorzy ekspozycji kreują obraz przeszłości według swego jej postrzegania.

Ochrona i prezentacja zabytkowego taboru kolejowego oraz upowszechnianie historii kolei to zadanie Muzeum Kolejnictwa w Kościerzynie, w roku 2009 wcielonego w struktury MZK. O tej części Muzeum traktuje tekst Michała

Pakuty *Parowozownia Kościerzyna jako placówka muzealna – powstanie i rozwój* (KZM nr 6), natomiast bardzo ciekawe informacje historyczne o parowozowni przedskansenowskiej przynosi *Historia kościerskiej parowozowni* Sławomira Grulkowskiego, opublikowana w tymże numerze KZM. Początki tego obiektu sięgają lat 80. XIX wieku. Wspomniany zeszyt zawiera też artykuł Marcina Grulkowskiego pt. *Postawy społeczeństwa Kościerzyny i okolic wobec pojawienia się kolei na ziemi kościerskiej*. Traktuje on o korzyściach społecznych, płynących z rozwoju kolejnictwa, którego kościerskie początki określa symboliczna data 1 listopada 1885 roku, kiedy to do Kościerzyny o godz. 12<sup>14</sup> wjechał pierwszy pociąg, otwierając liczącą nieco ponad 30-kilometrową trasę Skarszewy – Kościerzyna.

Wspomniane dwa ostatnie artykuły należą do wiodącej tematycznie grupy tekstów w KZM, mianowicie do zbioru tekstów historycznych, dopełnionych interesującymi rozważaniami językoznawczo-archeologicznymi. W zeszycie 2. KZM znajduje się artykuł Edwarda Brezy pt. *Nazwa ziemi Pirsna i wsi do niej należących*. Na wstępie autor przytacza dokument o nadaniu ziemi Pirsna Gertrudzie przez Mściwoja II. Wymienione w akcie 22 nazwy wsi pozwalają na uznanie za wytyczające granice tej ziemi następujące miejscowości: Kościerzyna i Łubiana (południe) – Korne i Gostomie (zachód) – Stare Czaple w pow. kartuskim (północ) – Grabowo (wschód). Nazwę „Pirsna” wiąże prof. Breza ze staropolskim wyrazem „pirść”, oznaczającym „pył, proch, kurz”. Były to więc nieurodzajne gleby (piaski). Autor artykułu prowadzi czytelnika przez gąszcz językoznawczych problemów, wyjaśniając pochodzenie nazw i przeplatając te wyjaśnienia ciekawymi dygresjami. Operując naukowym warszatem, gdański uczony przytacza też różne nienaukowe próby etymologiczne, mimochodem przestrzegając przed „uczonymi” zakusami w tym zakresie „miejscowej inteligencji”. Językoznawczy ogląd Pirsny zostaje uzupełniony obrazem archeologicznym: w zeszycie 9. Marta Bloch-Pogodzińska i Paweł Marek Pogodziński publikują *Ziemię Pirsną w świetle źródeł archeologicznych*. Czytelnik otrzymuje wstępną informację, że wspomniany obszar jest jednym z najmniej rozpoznanych terenów w województwie pomorskim. Na podstawie badań powierzchniowych (analiza form terenowych i efekty corocznej orki na polach) uznano, że znanych jest w tym regionie 6 grodzisk oraz kilka cmentarzysk. W sukurs archeologom przysłała decyzja o budowie obwodnicy kościerskiej. Wynikami obowiązkowych w takich sytuacjach badań dzielą się w zeszycie 7. KZM Marta Bloch, Adam Ostasz i Paweł Marek Pogodziński: *Wstępne wyniki archeologicznych badań rozpoznawczych przeprowadzonych w ramach planowanej obwodnicy Kościerzyny*. Fragment inwestycji w okolicach miasta przechodzi przez dawną Pirsną. Jak podają autorzy artykułu, w wyniku tych prac rozpoznano 9 nowych stanowisk archeologicznych. Prowadzono badania sondażowe (wykopy na małej powierzchni) i weryfikacyjne (szerokopłaszczynowe). Wyniki

badan wraz z katalogiem stanowisk odkrytych podczas tych prac przynosi wspomniany tekst. Tematyka archeologiczna raz jeszcze zagościła na łamach KZM, w numerze 10. Zamieszczono tu materiały z sesji z 17 października 2013 roku, zorganizowanej pod patronatem Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego, na temat *Pradzieje Pojezierza Kaszubskiego*. Pierwszy tekst *Dzieje badań prehistorycznych na Pojezierzu Kaszubskim* Mirosława Fudzińskiego jest zarysem historii badań archeologicznych w wersji popularyzatorskiej. Mówi o przedmiocie prehistorii, o jej dziejach od starożytności do współczesności. Wspomniani są prowadzący na Pomorzu badania archeologiczne, m.in. eksplorujący Kaszuby Ernst Forstemann (1822–1906), który później jako pierwszy na świecie odczytał pismo Majów. Artykuł przynosi informację, że od 1978 roku prowadzony jest program badawczy „Archeologiczne Zdjęcie Polski”. Niestety, na Pomorzu nie został jeszcze, ze względów finansowych, zrealizowany. Następne teksty przyglądają się Pojezierzu Kaszubskiemu w kolejnych epokach: w epoce kamienia (Olgiard Felczak), w epoce brązu i wczesnej żelaza (Piotr Fudziński – tu m.in. o kulturze duchowej), na przełomie er, w czasach Cesarstwa Rzymskiego (Mirosław Fudziński), w okresie wczesnośredniowiecznym (Henryk Paner). W tym ostatnim przedłożeniu opisane jest życie codzienne mieszkańców Pojezierza Kaszubskiego w owym czasie. H. Paner czyni to przez analogię do ościennych regionów, gdyż prowadzone tutaj prace wykopaliskowe nie dostarczają zbyt wielu informacji. Na końcu tekstu zamieszczony jest wykaz grodzisk Pojezierza oraz ich krótka charakterystyka.

Zgłębiając tematykę ściśle historyczną, w pierwszych czterech zeszytach ks. Władysław Szulista publikuje *Materiały do dziejów parafii dekanatu...* w nr. 1. – ... *kościerskiego*, w nr. 2. – ... *skarszewskiego*, w nr. 3. – ... *sierakowickiego* i w nr. 4. – ... *kartuskiego*. Artykuły te przynoszą ogrom szczegółowych informacji, dotyczących m.in. kościelnych i świeckich wydarzeń historycznych, mówią o polskich i niemieckich duszpasterzach, ich stosunku do polskości tych ziem i kształtowaniu przez nich życia religijnego mieszkańców. Otrzymujemy dane z wizytacji biskupich, poznajemy liczbę autochtonów według wyznań. Lektura artykułów ks. W. Szulista pozwala na skonstatowanie faktu znaczącego oddziaływania, na opisywanym obszarze, reformacji. Wymienionych jest ponad 15 miejscowości, w których istniały świątynie ewangelickie, wspomina się również o powojennej ludności protestanckiej, której było już niewiele, chociaż w 1947 roku odnotowano w Grabowie na terenie parafii 266 protestantów. W tym samym roku w innych parafiach uwzględnionych dekanatów albo nie było już ewangelików wcale, albo pozostali w znikomej liczbie, jedynie w parafii wysińskiej mieszkało ich 31. Artykuły ks. Szulista są bogate w – o różnej wadze historycznej – wzmianki, w swoisty sposób przybliżające czytelnikowi ten region. Dowiadujemy się, że w Tuchlinie urodził się w 1795 roku Jan Nepomucen Marwicz, późniejszy biskup chełmiński. Puzdrowo (par. Sierakowice)

to rodzinna wieś ks. Bernarda Sychty, a same Sierakowice – aktorki Danuty Stenki. W Garczynie pierwszą komunię przyjął Henryk Muszyński, obecny prymas senior, który również tam był bierzmowany przez bpa K.M. Spletta. W Łabuni (dek. sierakowicki) przez pewien czas w latach powojennych był proboszczem ks. Ignacy Tokarczuk, późniejszy abp przemyski. Tragiczne współczesne znamię nosi Goręczyno, gdzie mieszkał Ludwik Piernicki, który zginął tragicznie podczas wydarzeń na Wybrzeżu 17 grudnia 1970 roku. Historii lokalnego kościoła poświęcone są też trzy inne teksty: ks. L. Jażdżewskiego *Zarys historii kościelnych sanktuariów maryjnych* (KZM nr 3), M.J. Etmańskiej *Historia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Kościerzynie w pamięci jego członków* (KZM nr 6) oraz Leszka Molendowskiego *Księża zmartwychwstańcy w Kościerzynie (1945–1992)* (KZM nr 7). Pierwszy artykuł zapoznaje nas z dziejami dwóch kościelnych sanktuariów maryjnych. Na początku XVII wieku pojawiła się w Kościerzynie namalowana na płótnie przez nieznanego malarza kopia obrazu Matki Bożej Śnieżnej. Ks. L. Jażdżewski we wspomnianym tekście pokazuje drogę od czci tego obrazu do ustanowienia w ostatnich latach XX wieku sanktuarium Matki Bożej Kościelnej Królowej Rodzin. Druga część artykułu mówi o kulcie Piety, znajdującej się w kaplicy sióstr niepokalanek przy ulicy 8 Marca. W 120. rocznicę założenia w Kościerzynie w roku 1892 III Zakonu św. Franciszka Maria Jolanta Etmańska w obszernym tekście, wzbogaconym licznymi fotografiami, prezentuje sylwetki świeckich franciszek i franciszek, tworzących to kościelne zgromadzenie. Prezentowani są też księża, blisko związani z III Zakonem. Autorka opisuje spotkania świeckich sióstr i braci, przedstawia ich zakonne władze, a przede wszystkim podaje mnóstwo biograficznych szczegółów licznych członków zakonu. Artykuł kończy się tabelarycznym zestawieniem 280 członków zgromadzenia w latach 1892–2012 z podaniem daty urodzenia, wstąpienia do zakonu i przybranym imieniem zakonnym. Trzeci wzmiankowany artykuł skupia uwagę na kościelnych losach księży zmartwychwstańców, którzy przybyli tu w 1947 roku. Dokonawszy wyboru między Grudziądzem a Kościerzyną, objęli poewangelicki kościół i na mocy dekretu bpa K.J. Kowalskiego zaczęli prowadzić duszpasterstwo szkolne. Wśród ciekawych sylwetek ojców autor wyróżnił dwóch księży: pierwszego rektora Jana Müllera i rektora z lat 60. XX w. Franciszka Bema. Czytelnika mogą też zainteresować, nie zawsze układające się po bożemu, relacje między zmartwychwstańcami a duchowieństwem z parafii św. Trójcy.

Najliczniejsze artykuły bloku historycznego to przegląd gospodarczej przeszłości ziemi kościelnej. W zeszycie 4. KZM A. Groth przedstawia *Regestr pogłównego generalnego z 1662 roku dla Kościerzyny*. Jest to spis gospodarstw domowych, których mieszkańcy są zobowiązani do płacenia uchwalonego przez sejm w 1662 roku podatku, zwanego pogłównym generalnym. W tym samym

numerze KZM Ewelina Urban przedstawia *Gospodarę folwarczną w starostwie kościerskim w latach 1664–1765*. Autorka pisze na str. 58: „Niniejszy artykuł ukazuje fragment historii gospodarki folwarcznej w starostwie kościerskim w latach 1664–1765, czyli tuż po zakończeniu wojny ze Szwecją. Następnie pokazuje jej powolną odbudowę, a także reformę gospodarczą w postaci zamiany pańszczyzny na czynsz”. Ilustracją zagadnienia jest 5 funkcjonujących wówczas w starostwie folwarków: Dziemiany, Skorzewo, Nowa Wieś, Szydlice i Grzybowo. Autorka opisuje zabudowę folwarków, narzędzia, wynagrodzenia pracowników folwarcznych. Analiza gospodarki folwarcznej wykazała pozytywną tendencję rozwoju, na co wskazuje wzrost dochodów przy nieznacznym wzroście wydatków w omawianym czasie. Do kolejnego okresu historycznego odnoszą się inne teksty. Zeszyt nr 1 przynosi przedłożenie Krzysztofa Jażdżewskiego pt. *Wartość źródłowa kościerskiego odpisu katastru fryderycjańskiego na przykładzie miejscowości Lipuska Huta*. Dotyczy dokumentu sporządzonego już przez zaborcę z inicjatywy króla pruskiego Fryderyka II. Autor artykułu omawia strukturę akt, będących urzędowym opisem gospodarstw z ich klasyfikacją i oszacowaniem dochodów dla celów podatkowych. Dane odnoszą się do lat 1772–1773. W nr. 2. KZM Andrzej Groth przygląda się pierwszemu trzydziestoleciu pod panowaniem pruskim: *Władze, zabudowa i ludność Kościerzyny w latach 1773–1806*. Pisze o pierwszym kroku zaborcy, o likwidacji samorządu. W jego miejsce mianowano magistrat z burmistrzem na czele. Funkcje w magistracie sprawowane były dożywotnio. Pewne zagrożenie wiązało się z funkcją kamlarza, odpowiedzialnego za miejskie finanse, gdyż przed objęciem stanowiska musiał wpłacić 200 talarów kaucji oraz wnieść jako zabezpieczenie – na wypadek nieudanego zarządzania – swój dom mieszkalny. Na tle innych pomorskich miast Kościerzyna nie wypadła rewelacyjnie. W 1807 roku w mieście było tylko 6 domów pokrytych dachówką, a 145 – słomą lub gontem. Kościerzyna była jednym z najmniejszych miast Prus Zachodnich, mniejsze były: Tuchola (w ciągu kolejnych lat wyprzedziła Kościerzynę) i Lędyczek. Miasto miało wciąż charakter agrarny. Ten sam autor prezentuje Kościerzynę w latach późniejszych – *Kościerzyna w latach 1812–1831. Z problematyki małego miasta pomorskiego* (KZM nr 3). W początkowym okresie obserwuje się zmniejszenie liczby mieszkańców w wyniku wojen napoleońskich, później sytuacja demograficzna się poprawia. Autor charakteryzuje m.in. skład społeczno-zawodowy kościerzaków. I tak np. w 1816 roku najwięcej było szewców (30), piekarzy (12), kowali i ślusarzy (7). Co ciekawe, dopiero w tym właśnie roku pojawia się w Kościerzynie ceglarny i trzej tokarze. Mimo przybywania zawodów rzemieślniczych, wciąż dominuje rolnictwo (hodowla). Centrum ówczesnego miasta przygląda się Tadeusz Sadkowski w tekście *XIX-wieczny rynek w Kościerzynie – przyczynek do historii kaszubskiego budownictwa dREW-*

nianego (KZM nr 3). Wdzydzki etnograf skupia się na szczegółowym opisie drewnianego domu podcieniowego, który był typowym elementem zabudowy ówczesnych, nie tylko pomorskich miast.

Istotną część historii gospodarczej stanowią dzieje poszczególnych branż. Dowiadujemy się o rozwijającym się od lat 30. XV w. do 1887 roku młynarstwie wodnym, co jest tematem tekstu redaktora KZM *Z dziejów kościerskiego młynarstwa wodnego* (nr 2). Również K. Jażdżewski jest autorem artykułu *Z dziejów kościerskiego piwowarstwa do 1945 roku* (KZM nr 7). Przez kilka stuleci od XVI wieku funkcjonowały wyłącznie przydomowe wytwórnie piwa. Dopiero nowa technologia, wprowadzona w 2. połowie XIX wieku, spowodowała konieczność specjalizacji w produkcji tego napoju i umiejscowienie procesu wyrobu w dużym zakładzie browarniczym. Tekst, przedstawiający sylwetki kościerskich piwowarów, nie jest też pozbawiony swego rodzaju poetycznej otoczki: autor przywołuje legendarną postać księcia Gambrinusa, który w jednej z wersji legendy stał się, z powodu wypicia zbyt solidnego kufła piwa, „męczennikiem piwnym”. Również kościerscy browarnicy organizowali święto na cześć i piwa, i Gambrinusa. Kolejną, prześlędzoną przez K. Jażdżewskiego dziedziną gospodarczą jest leśnictwo. W nr. 2. KZM zamieścił publikację pt. *Z dziejów gospodarki leśnej w okolicach Kościerzyny do 1945 r.* Autor objął swą refleksją stan gospodarki leśnej w różnych okresach historycznych. Stwierdza, że w czasach Rzeczypospolitej Szlacheckiej nie prowadzono planowej gospodarki w tym zakresie; lasy poddane były nieustannej eksploatacji. Karczowano je i powiększono obszary rolnicze. W XVII wieku pojawiają się pierwsze przejawy myśli, którą dziś nazwalibyśmy ekologiczną. Planową gospodarkę, prowadzoną przez specjalnie wyodrębnioną administrację leśną, zaczął prowadzić dopiero pruski zaborca. W latach 80. XVIII w. również Kościerzyna zyskała administratora lasów. Dokumenty odnotowują dwie istniejące wówczas leśniczówki – w obecnym Wierzysku i dzisiejszej Strzelnicy. Później powstaje również nadleśnictwo. Autor podaje, że dzięki rygorystycznej polityce leśnej, w czasach pruskich zalesiono na naszych terenach wiele tysięcy hektarów. W okresie międzywojennym te zasady gospodarki były w dużej części kontynuowane. Pierwszym nadleśniczym kościerskim czasu międzywojnia był, pochodzący z Polski południowej, Maurycy Norski. I tu kolejna „hierarchokościelna” ciekawostka: pan nadleśniczy był przyjacielem rodziców przyszłego polskiego kardynała, Franciszka Macharskiego. W końcowych fragmentach swego tekstu K. Jażdżewski odnosi się do działań okupanta w zakresie gospodarki leśnej podczas II wojny światowej. Trwając przy swoich szczególnych, leśnych zainteresowaniach, redaktor KZM w nr. 2. rocznika opublikował *Mundur leśny drugiej połowy XIX wieku na obszarze zaboru pruskiego*, dając szczegółowe informacje na temat hierarchii pracowników służby leśnej oraz detali, różniących ich umundurowanie. Nad materią gospodarczą pochylają się jeszcze:

Jerzy Knyba, publikując w nr. 3. „Czarne żniwa” na Kaszubach wczoraj i dziś, Tomasz Marcin Cisewski w początkowych fragmentach artykułu z nr. 4: *Cisewscy z pustkowie Rów w parafii wielewskiej oraz ich krąg rodzinny od połowy XVIII do końca XIX wieku* i w nr. 9. Rajmund Gierszewski w tekście *Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kościerzynie w latach 1951–1955*. Pierwszy z wymienionych tekstów odnosi się do wydobywania torfu na Kaszubach, w drugim odnotowane są warunki ekonomiczne w Cisewiu i w Rowie, miejscach związanych z rodem Cisewskich, trzeci omawia ekonomiczne i polityczne uwarunkowania działalności miejskiego przedsiębiorstwa budowlanego.

Działalnością gospodarczą jest też prowadzenie apteki, chociaż w odczuciu społecznym więcej jest tu dobroczynności niż ekonomii. I pod takim też wrażeniem pozostaje czytelnik *Apteki pod Niedźwiedziem* Macieja Perszewskiego. Emanujący ciepłem artykuł wprowadza nas w historię i atmosferę tej znanej kościerskiej apteki, w której dzieje wpisane są i niemieckie, i polskie epizody. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że uosobieniem wartości kościerskiej farmaceutyki, czyli zawodowej i życiowej mądrości, troski o bliźniego i profesjonalności, są państwo Jarosława i Bohdan Żychlińscy, których ród pozostaje nadal w aptekarskim kręgu. Nie od rzeczy będzie teraz zwrócić się ku dziedzinie, której nie mniej niż farmacji, przyświeca cel prozdrowotny. Chodzi, oczywiście, o sport. Temu zagadnieniu poświęcone są w KZM dwa teksty. W zeszycie nr 2 Jerzy Knyba omawia *Historię kościerskiego sportu*. Wszystko, co w kościerskim życiu sportowym się działo, ma swój początek w założonym w 1896 roku Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Przedstawiwszy zarys historyczno-politycznych uwarunkowań powstania i działalności organizacji, Jerzy Knyba skupił się na zaprezentowaniu osiągnięć w różnych dyscyplinach sportowych, uprzywilejowując w tej ewokacji lata powojenne. Inaczej rozkłada akcenty w swoim przedłożeniu, zatytułowanym *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kościerzynie w latach 1896–1939* Krzysztof Grau (KZM nr 4). Publikacja ta kładzie większy nacisk na polityczne tło ruchu sokolego. Mówi o antypolskich działaniach zaborcy, prezentuje ruch młodokaszubski, eksponuje – bardziej niż sportową – kulturową, wychowawczą i niepodległościową rolę „Sokoła”. Po obszernym omówieniu okoliczności zewnętrznych, Krzysztof Grau, przechodząc do kościerskiego gniazda (tak nazywały się koła Towarzystwa), przytacza sporo danych liczbowych, personalnych, przygląda się budowie obiektu „Sokolnia”, przytacza statut organizacji. Myślą przewodnią omawianego tekstu jest ukazanie roli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w kształtowaniu postaw patriotycznych kościerzaków. „Sokół” był organizacją sportowo-wychowawczą bez szkolenia wojskowego, natomiast sport ukierunkowany oręźnie legł u podstaw aktywności bractw strzeleckich. O Kościerskim Bractwie Strzeleckim pisze Rajmund Knitter w nr. 6. KZM: *Sztandar Kościerskiego Bractwa Strzeleckiego w świetle zachowanych materiałów*. Rozważania autora dotyczą



wyglądu zaginionego sztandaru, którego wizerunek odtwarzany jest z widocznych na starych fotografiach różnych części brackiej flagi. W tym samym numerze KZM znajduje się drugi tekst o tematyce heraldycznej: *Przyczynek do teorii dwóch tradycji heraldycznych Kaszub i Pomorza* Benedykta Karczewskiego. Jest to relacja z dyskusji nad kształtem herbu województwa pomorskiego, w której starły się, zdaniem B. Karczewskiego, dwie koncepcje: tradycja gryfa kaszubskiego i tradycja zbrojnego orła pruskiego. Zwyciężyła pierwsza idea, dzięki czemu od 2002 roku w herbie województwa widnieje kaszubski gryf. Dwa artykuły bloku historycznego odnoszą się do kwestii ustrojowych. W nr. 4. KZM zamieszczony jest obszerny artykuł Arkadiusza Modrzejewskiego *Zarys dziejów samorządu terytorialnego na tle globalnych przemian cywilizacyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kościerzyny)*. Jest to poszerzony tekst referatu, wygłoszonego 2 czerwca 2010 roku z okazji 20-lecia samorządu terytorialnego w Polsce. Po szczegółowych rozważaniach teoretycznych autor przechodzi do opisu kościerskiej praktyki samorządności, poczynając już od wieku XIII. Ważnym momentem w rozwoju samorządności był rok 1466, gdy Kościerzynę włączono do Królestwa Polskiego. Instytucje municypalne przetrwały aż do przejścia administracji przez zaborcę w 1773 roku. Po kilkudziesięciu latach przerwy, w 1808 roku, reaktywowano radę miejską pochodzącą z wyboru. W dalszej części artykułu A. Modrzejewski charakteryzuje polityczne układy w kościerskich władzach lokalnych w międzywojniu. Kończy tekst przeglądem sytuacji w mieście po roku 1989. Rozważaniom ustrojowym poświęca też swój artykuł Krzysztof Jażdżewski: *Z dziejów kościerskiego sądownictwa do 1920 roku* (KZM nr 6). Omawia przeobrażenia systemu sądowniczego od władzy sądowniczej wójta w wiekach średnich, poprzez egzekucję jurystyczną starosty (XV–XIII w.), sąd wiejsko-miejski, sąd powiatowy, aż do sądu okręgowego w latach 1898–1920.

Rok 1920 przynosi duże zmiany w życiu ziemi kościerskiej. Relacjom polsko-niemieckim na szczeblu lokalnym w latach 1920–1939 poświęcony jest artykuł Bogusława Brezy *Na styku polsko-niemieckim w okresie międzywojennym w Kościerzynie i okolicy* (KZM nr 2). Czytamy o przenikaniu się kultur, o negatywnych i pozytywnych postawach w relacjach narodowościowych, o sytuacji językowej na tym terenie, o napięciach, które zaczęły narastać przed wrześniem 1939 roku. W dni wrześniowe kościerzaków wprowadza nas *Dziennik Heleny Rolbieckiej* (KZM nr 3), udostępniony do druku przez Andrzeja Kolińskiego i Elżbietę Skwierawską. Zapiski dzienne obejmują czas od 29 sierpnia 1939 roku do marca roku następnego. Autorka (rocznik 1916) opisuje najpierw pobyt w Kościerzynie, następnie od 22 listopada 1939 roku okres wysiedlenia do GG.

*Pierwsze lata powojennej rzeczywistości w Szkole Powszechnej nr 1 w Kościerzynie* Piotra Lizakowskiego (KZM nr 1) odnoszą się do czasów najnowszych,

ilustrowanych wycinkiem z historii odradzającej się polskiej oświaty. Podobny temat rozwinięty jest przez Magdalenę Bobkowską w nr. 10. KZM tekstem *Dzieje szkoły w Łubianie*. Natomiast współczesną wędrówkę po miejskiej historii proponuje Jerzy Łudzik, prezentując w trzech kolejnych numerach (1–3 KZM) pomniki, tablice pamiątkowe i małą architekturę sakralną (figurki świętych, krzyże przydrożne).

Historię tworzą ludzie. W ciągu 10 lat na łamach KZM przewinęły się setki postaci, które w większej czy mniejszej mierze kształtowały obraz Kościerzyny. Ich sylwetki pojawiają się w materiałach różnego rodzaju: w *Pro memoria*, w biogramach, artykułach biograficznych czy w tekstach, zawierających przyczynki do biografii, dostarczających niepełnego materiału, jedynie wzmiankujących o wielu, godnych upamiętnienia, ludziach. To zróżnicowanie treściowej zawartości publikacji jest egzemplifikacją głównego problemu periodyku: niejednolitego poziomu warsztatu pisarskiego autorów. Wydaje się to być ustępstwem redaktora na rzecz zachowania w pamięci miasta możliwie licznych i różnych kart jego historii. Fakt ten sprzyja też powiększeniu kręgu adresatów rocznika. Aby prezentowany materiał biograficzny – o którym wyżej – mógł być pomocny w dalszej ewentualnej ekscerpcji, warto by sporządzić indeks osób, wspominanych na łamach KZM.

Na dwa rodzaje materiałów historycznych trzeba jeszcze zwrócić uwagę. Pierwszy, to publikacje o charakterze źródłowym. W numerach 7. i 9. KZM Benedykt Karczewski podał do druku (w przekładzie z języka niemieckiego Jacka Kina) *Kronikę szkoły podstawowej w Koloni*, obejmującą dzieje szkoły od 1801 do 1935 roku. Kolejny materiał źródłowy to *Absolwenci Królewskiego Progimnazjum w Kościerzynie w latach 1890–1915* Grzegorza Kloskowskiego (KZM nr 7). Drugi rodzaj publikacji to dwa numery monograficzne. Nr 5. poświęcony jest założycielowi i patronowi MZK dr. Jerzemu Knybie (1932–2010). Oprócz biografii zawodowej dr. Knyby, zeszyt zawiera bibliografię jego prac oraz wspomnienia współpracowników, przyjaciół i uczniów Profesora. Z kolei dominantą zeszytu 8. KZM z 2014 roku jest temat *Kościerzyna – 25 lat w wolnej Polsce*. Bogato ilustrowany numer zawiera kronikę z 25 lat życia miasta, sylwetki honorowych obywateli Kościerzyny oraz wywiady z mieszkańcami, przeprowadzone przez uczennice Technikum nr 2 w ramach projektu współfinansowanego przez Fundację Batorego, a realizowanego przez Fundację Instytut Równowagi Społeczno-Ekonomicznej w Gdyni w partnerstwie z Powiatowym Zespołem Szkół nr 2 w Kościerzynie.

Przy dominującej, co zrozumiałe, tematyce historycznej KZM, stosunkowo mało miejsca zajmuje problematyka historycznoliteracka. Zagadnienia z tego zakresu są poruszane jedynie okazjonalnie. Jest to stwierdzenie faktu, nie inkryminacja. W nr. 1. znajduje się materiał związany z twórczością Hieronima Derdowskiego, w nr. 3. uwagę autorów skupia Aleksander Majkowski, w 6.

Florian Ceynowa, w 9. Mrongowiusz i Kolberg, a w 10. pomieszczono teksty o Leonie Heykem i kaszubskiej mitologii. Wśród autorów tej materii są m.in. Iwona Makurat, Piotr Kowalewski, Tadeusz Linkner, Ireneusz Piróg.

Istotne znaczenie dla współczesnych uczestników i obserwatorów życia lokalnej społeczności, jak też dla przyszłych faktografów, ma dział *Z kroniki życia naukowego i kulturalnego*, od nr 1. do 5., prowadzony przez Darię Plutowską, a od nr. 6. przez redaktora KZM Krzysztofa Jażdżewskiego. Skwapliwie są tu odnotowywane wydarzenia społeczne, kulturalne, naukowe, religijne, oświatowe i z innych obszarów dzisiejszości.

„Kościerskie Zeszyty Muzealne” weszły przed dziesięcioma laty na obszar niezagospodarowany. Żadna lokalna instytucja nie pretendowała do objęcia systematyczną refleksją przeszłych i współczesnych zdarzeń, kształtujących oblicze ziemi kościerskiej. Można sobie wyobrazić – dostrzegając 10-letni dorobek KZM – jaka z ich braku byłaby mentalna luka w życiu miasta, tym bardziej, że byłby to brak nieuświadomiany. Doceniając, co jest, oczekuje się więcej (również więcej recenzji w skromnym dotychczas dziale). Przed „Zeszytami” kolejne dekady. *In commune bonum*.